

JÓZEF M. FISZER¹Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0003-2461-4341

DOI : 10.14746/rie.2024.18.3

Działalność Unii Europejskiej na rzecz integracji i bezpieczeństwa Europy w latach 1993–2024 oraz jej przyszłość

Wprowadzenie

Artykuł ukazuje Unię Europejską oraz jej działalność i rolę, jaką odegrała w integrowaniu Europy i zapewnieniu jej bezpieczeństwa w latach 1993–2024, czyli od momentu powstania do dnia dzisiejszego. Ponadto ukazuje jej przyszłość i miejsce w powstającym nowym porządku międzynarodowym. Dziś trudno sobie wyobrazić nie tylko nasz kontynent, ale cały świat bez EU i NATO. Jest ona jednym z głównych uczestników/podmiotów współczesnych stosunków międzynarodowych i wraz z NATO współtworzy euroatlantycki system bezpieczeństwa międzynarodowego, który teoretycznie rzecz biorąc jest odpowiedzialny za utrzymanie pokoju w Europie i na świecie. W praktyce nie jest to już takie pewne, gdyż agresja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku i trwająca tam wojna stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i pokoju na świecie. Pisząc wprost, ani UE, ani NATO nie udało się zapobiec wybuchowi wojny między Rosją i Ukrainą. Tutaj mamy do czynienia z ewidentną porażką tych organizacji, mimo podejmowanych przez nie wysiłków, aby powstrzymać atak Rosji na Ukrainę. Moim zdaniem, wysiłki te były podjęte zbyt późno, bowiem Zachód, a zwłaszcza Niemcy, Francja i Stany Zjednoczone prowadziły złote interesy w handlu z Rosją i w związku z tym długo tolerowały agresywne zachowania Władimira Putina oraz jego imperialną politykę.

Pisząc niniejszy artykuł, odwołałem się do kilku teorii i metod badawczych, a szczególnie wykorzystałem metodę analizy systemowej i metodę indukcyjną, czyli wnioskowanie i weryfikowanie hipotez metodą poznania od szczegółu do ogółu. Metody te wraz z teorią realizmu oraz teoriami integracji i polityki zagranicznej pozwoliły mi na sformułowanie kilku tez i pytań badawczych. Tezą główną jest konstatacja, że UE będąca owocem procesów integracyjnych, które rozpoczęły się w Europie po zakończeniu II wojny światowej, stała się ich akceleratorem na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyniła się do rozwoju wszechstronnej współpracy między państwami naszego kontynentu i umocniła pozycję Europy na arenie międzynarodowej. Poprzez procesy poszerzania i pogłębiania UE w minionym trzyletniu zniwelowała podział Europy na postkomunistyczny Wschód i kapitalistyczny Zachód oraz umocniła jej bezpieczeństwo. Zapewniła państwom Europy w miarę szybki i równomierny



¹ Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – CC-BY-SA 4.0 – uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, na tych samych warunkach.

rozwój cywilizacyjny, a ich obywatelom dobrobyt i bezpieczeństwo. Jako wspólnota społeczna, polityczna, kulturowa, gospodarcza i aksjologiczna UE stała się przykładem godnym do naśladowania dla państw leżących na innych kontynentach. Stanowiła też do 2022 roku atrakcyjną oazę bezpieczeństwa i dobrobytu dla Europejczyków oraz milionów imigrantów i uchodźców z całego świata. Tymczasem agresja Rosji na Ukrainę obnażyła wiele słabości UE, m.in. istniejące w jej łonie podziały, sprzeczne interesy i zjawiska o dezintegracyjnym charakterze. Nasuwa się tutaj pytanie, dlaczego tak się stało i kto ponosi za to odpowiedzialność? Czy zawiodły elity polityczne, mechanizmy lub procesy decyzyjne? Moim zdaniem wszystko razem, a to w sumie spowodowało nadmierny huraoptymizm i spowolnienie procesu niezbędnych reform, aby UE mogła kontynuować aktywną politykę na rzecz integracji Europy i umacniania jej bezpieczeństwa.

Jednym z wniosków analizy przeprowadzonej w tym artykule, jest – moim zdaniem – pilna potrzeba głębokich reform, tak, aby UE była zdolna do dalszej integracji Europy i umacniania jej bezpieczeństwa, m.in. poprzez rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) oraz jej dalsze poszerzanie i pogłębianie. Wymaga tego obecna, groźna sytuacja międzynarodowa, do której doprowadziła agresja Rosji na Ukrainę 24 lutego i postępująca destrukcja ładu globalnego, którą determinuje walka wielkich mocarstw, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Chin o hegemonię w świecie. W nowym, powstającym multipolarnym ładzie międzynarodowym nie może zabraknąć UE, której dotychczasowa polityka międzynarodowa oparta na zasadach *soft power* powinna jak najszybciej ulec wzmocnieniu o twardy wymiar siły (*hard power*).

Niedawno na świecie zrobiło się głośno na temat obszernego raportu Mario Draghi, byłego premiera Włoch i prezesa Europejskiego Banku Centralnego na temat obecnego stanu i perspektyw UE, który pisze m.in., że aby UE nie rozpadła się musi wrócić na tory europejskiego rozwoju i wzrostu konkurencyjności. Podkreśla, że: „Podstawowymi wartościami Europy są dobrobyt, równość, wolność, pokój i demokracja w zrównoważonym środowisku. UE istnieje, aby zapewnić Europejczykom korzystanie z tych podstawowych praw. Jeśli Europa przestanie je gwarantować, straci powód swojego istnienia” (Draghi, 2024, s. 13). Draghi ma rację, a jego diagnoza dobitnie pokazuje, jak UE systematycznie traci pozycję gospodarczą, a w ślad za nią rolę na arenie międzynarodowej. Powodem tego jest zmniejszenie produktywności, bark innowacyjności, niedobór wykwalifikowanych pracowników, wysokie ceny energii, koszty transformacji klimatycznej i zmiany w handlu międzynarodowym, nierzadko polegające na nieuczciwej konkurencji. Mario Draghi nie wyklucza wewnętrznego zróżnicowania integracji Europy i w ostateczności współpracy czysto międzyrządowej. Proponuje zreformowanie budżetu UE tak, by skoncentrować się na realizacji celów o paneuropejskim znaczeniu, szczególnie w obszarze finansowania innowacji. *Notabene*, takie pomysły pojawiają się już od dawna, gdyż UE potrzebuje radykalnych reform, tak jeśli idzie o jej politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną. Jeśli reformy te nie zostaną przeprowadzone, to UE może się rozpaść. W tym kontekście można powiedzieć, że brexit nie był precedensem. Za Wielką Brytanią mogą pójść inne państwa, gdyż UE osłabiły kolejne kryzysy: kryzys finansowy z lat 2008–2014, kryzys migracyjny 2015–2019 i kryzys pandemiczny w latach 2019–

2023, które nie zostały rozwiązane w sposób systemowy i wciąż dają o sobie znać, a zwłaszcza kryzys migracyjny. Do UE wciąż płyną migranci z Afryki i Azji, których Europa nie jest w stanie zatrzymać, ani zasymilować. To z kolei wywołuje podziały społeczne: swój i obcy, co generuje ksenofobię, populizm i nacjonalizm oraz podważa fundamenty neoliberalnej demokracji. Wśród państw członkowskich UE narasta autokratyzm i faszyzm, których przykładami mogą być Francja, Włochy, Austria, Węgry i Niemcy, które w ślad za Wielką Brytanią mogą opuścić UE, a co w końcu doprowadzi do jej rozpadu.

Artykuł ten został przygotowany w oparciu o bogatą już na ten temat polską i obcojęzyczną literaturę przedmiotu oraz na podstawie dokumentów publikowanych i danych z prasy i Internetu.

1. Unia Europejska jako podmiot stosunków międzynarodowych

Unia Europejska jest stosunkowo młodym podmiotem prawa i stosunków międzynarodowych. Została bowiem utworzona na podstawie podpisanego 7 lutego 1992 r. Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), zwanego potocznie traktatem z Maastricht, którego sygnatariuszami były: Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, RFN, Portugalia, Wielka Brytania i Włochy (tekst traktatu patrz: Przyborowska-Klimczak, Skrzydło-Tefelska, 2007, s. 295). Po ratyfikacji wszedł on w życie 1 listopada 1993 r. i składał się z siedmiu tytułów, trzydziestu trzech deklaracji i siedemnastu protokołów (Fiszer, 2022, s. 15–38).

Traktat z Maastricht określił zasady regulujące stosunki między Unią Europejską a państwami członkowskimi, wprowadzając zasadę poszanowania tożsamości narodowej, a także podnosząc na szczebel unijny zasadę lojalnej współpracy. Co więcej, wyznaczył UE pięć podstawowych celów do realizacji, które po dzień dzisiejszy nie straciły na aktualności. Były to po pierwsze: zapewnienie zrównoważonego i trwałego postępu gospodarczego i społecznego, w szczególności poprzez utworzenie przestrzeni bez granic wewnętrznych, umacnianie ekonomicznej i społecznej spójności oraz ustanowienie Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW); po drugie: potwierdzanie swej tożsamości na arenie międzynarodowej, zwłaszcza poprzez realizację wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, obejmującej docelowo określanie wspólnej polityki obronnej; po trzecie: rozwijanie ścisłej współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych; po czwarte: ochrona praw i interesów obywateli państw członkowskich przez ustanowienie obywatelstwa Unii; po piąte: pełne zachowanie i dalszy rozwój dorobku prawnego (*acquis communautaire*) dla zapewnienia skuteczności funkcjonowania mechanizmów i instytucji Wspólnoty (art. B. TUE) (Węc, 2012, s. 209–212; Fiszer, 2002, s. 31–42).

Unia Europejska utworzona na mocy traktatu z Maastricht posiadała dość złożoną strukturę, na którą składały się trzy „części” nazywane filarami. Pierwszy filar tworzyły Wspólnoty Europejskie (EWG, EWWiS, EUROATOM), drugi wspólna polityka zagraniczna i sprawy bezpieczeństwa, natomiast trzeci współpraca w ramach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (Maliszewska-Nienartowicz, 2010, s. 31). Ostatni, trzeci filar był efektem ciężko wypracowanego kompromisu państw człon-

kowskich, które uprawnienia w zakresie spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości chciały pozostawić na szczeblu narodowym. Zgodnie z artykułem „K” Traktatu, do wspólnych działań i zainteresowań zostały zaliczone m.in.: walka z terroryzmem, polityka azylowa, walka z narkotykami, regulacja przekraczania zewnętrznych granic UE, walka z nielegalną imigracją i przestępczością zorganizowaną, współpraca sądowa w sprawach cywilnych i karnych (Przyborowska-Klimczak, Skrzydło-Tefelska, 2007, s. 306).

Na mocy traktatu z Maastricht państwa członkowskie powierzyły Unii Europejskiej kompetencje, których zakres był poszerzany na mocy kolejnych traktatów rewizyjnych: Traktatu z Amsterdamu (1999), traktatu z Nicei (2003) i traktatu z Lizbony (2009) (Węc, 2012, s. 210; Grosse, 2018).

Wśród badaczy i polityków dominują sprzeczne oceny odnośnie kondycji, zadań, celów i przyszłości Unii. Z jednej strony przeważa opinia, że UE już wytworzyła specyficzny system więzi wewnętrznych, rozbudowała własne struktury i oryginalne procedury rządzenia, a jej główne organy odzwierciedlają specyficzny system władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, o ograniczonych możliwościach przymusu. Ich zdaniem, Unia wyznaczyła najkorzystniejszy kierunek dla rozwoju całej Europy. Z drugiej strony pojawiają się opinie, że UE od lat dryfuje, i to w nieznanym kierunku, co stanowi dla niej poważne zagrożenie, że wymaga dalszego doskonalenia struktur organizacyjnych/wspólnotowych i nowych zasad współpracy oraz szerszego kształtowania świadomości europejskiej i globalnej wśród państw członkowskich, ich obywateli i elit politycznych. Te pesymistyczne oceny pogłębił *brexit*, czyli wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur UE, co ostatecznie nastąpiło 31 stycznia 2020 r. *Brexit* przyczynił się do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych, antyunijnych i zahamowania procesów integracyjnych w Europie oraz poważnie osłabił potencjał gospodarczy i wojskowy Unii Europejskiej, a tym samym bezpieczeństwo Europy (Fiszer, 2018, s. 35–71; Chojan, 2021, s. 2–16; Kearns, 2018). *Brexit* poprzedziły inne kryzysy i negatywne zjawiska, m.in. kryzys finansowo-gospodarczy (2008–2014), kryzys migracyjny (2015–2017), czy COVID-19, które obnażyły liczne mankamenty UE oraz podważyły jej pozycję na arenie międzynarodowej. Osłabioną i podzieloną UE zaskoczyła agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku, która z drugiej strony skonsolidowała Unię i stała się akceleratorem jej działań na rzecz integracji i bezpieczeństwa Europy.

2. Działalność Unii Europejskiej na rzecz integracji Europy

Działania integracyjne zapoczątkowane po II wojnie światowej przez państwa Europy Zachodniej w latach czterdziestych – po zakończeniu zimnej wojny – doprowadziły Unię Europejską do pozycji najsilniejszej organizacji społeczno-politycznej i gospodarczej w Europie oraz wzmocniły jej bezpieczeństwo. Członkostwo we Wspólnocie stało się dla państw europejskich szansą na rozwój i dało im możliwość umocnienia pozycji w świecie, czego przykładem może być również Polska (*Polska w Europie jutra...*, 2021; Fiszer, 2015). Przystępując do UE w 2004 roku Polska była najbiedniejszym krajem Wspólnoty. Dziś pod względem PKB na osobę jesteśmy

w Unii na 18 miejscu z dochodem *per capita* wynoszącym 17,2 tys. dolarów. Nasza obecnie składka do UE, to 6,5 mld euro. Według danych Komisji Europejskiej, roczne korzyści z uczestnictwa w jednolitym rynku europejskim odpowiadają za 10,6% polskiego PKB. Ogół korzyści ekonomicznych z członkostwa w UE – rocznie to obecnie około 115–120 mld euro. 3,5 mln miejsc pracy w Polsce istnieje dzięki popytowi państw unijnych na towary zawierające polską wartość dodaną. W kwietniu 2022 roku, już po agresji Rosji na Ukrainę, poparcie dla UE w Polsce sięgało 92%, a w czerwcu 2023 roku – nadal było wysokie, choć spadło – do 85% (Bielecki, 2023, s. A8,5; Wojtaszczyk, 2023, s. 97–112).

Najważniejsze cele, które Unia Europejska postawiła przed państwami członkowskimi – jak już wspominałem – zostały sformułowane w artykule 2 traktatu z Maastricht. Należały do nich: dbanie o postęp gospodarczy i społeczny, eliminowanie bezrobocia, wzmacnianie współpracy między członkami UE w zakresie gospodarczym i społecznym. Ostatecznym zaś celem wspólnych starań było utworzenie unii gospodarczej i pieniężnej ze wspólną walutą. Artykuł 2 nakładał na członków Wspólnoty dążenie do urzeczywistnienia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która w przypadku zagrożenia powinna stanowić podstawy do wspólnej obrony. Traktat kładł nacisk na wzmacnianie ochrony praw i interesów obywateli Wspólnoty, którzy od tej pory stali się obywatelami Unii. Obywatelstwo Unii Europejskiej nabyli wszyscy mieszkańcy państw członkowskich posiadający ich obywatelstwo. Na mocy traktatu mieli zagwarantowaną swobodę poruszania się w ramach całego obszaru Wspólnoty. Jedną z ważniejszych jego części były postanowienia dotyczące Unii Gospodarczo-Walutowej (UGW) i tzw. kryteria konwergencji, które otwierały drzwi państwom członkowskim do unii walutowej (Koszel, 2019, s. 38; Borkowski, 2013, s. 269–297).

Zawarcie traktatu z Maastricht i utworzenie Unii Europejskiej postawiło przed jej państwami członkowskimi wiele nowych wyzwań i zobowiązań, których efektem końcowym miał być jednolity (wspólny) rynek, pozbawiony wszelkich barier. Wspólne wysiłki przyniosły największe efekty w polityce regionalnej, rolnej, walutowej, przemysłowej i badawczo-rozwojowej, transportowej oraz w różnych sferach polityki społecznej (Łastawski, 2003, s. 300). Rozwój polityki regionalnej stanowił jeden z priorytetowych celów UE, wspierany przez Europejski Bank Inwestycyjny. Celem polityki regionalnej było wspieranie przedsiębiorczości poprzez tworzenie nowej infrastruktury, wzrost inwestycji produkcyjnych, a od 1994 r. rozwój współpracy transgranicznej z państwami Europy Środkowej i Wschodniej (Łastawski, 2003, s. 303).

Wszystkim działaniom Unii Europejskiej przyświecał jeden główny cel: wzrost gospodarczy przekładający się na wzrost zatrudnienia, podniesienie poziomu życia obywateli i konkurencyjności poszczególnych sektorów gospodarczych w całej Unii. W tym też celu dużą wagę przykładano do badań naukowych i rozwoju technologicznego. Programy badawcze miały być skoncentrowane na rozwoju wysokich technologii, wykorzystywanych na potrzeby cywilne i wojskowe, które wymagały dużych nakładów finansowych na badania oraz na kształcenie wysokokwalifikowanej kadry naukowej. Kolejnym istotnym czynnikiem wspierającym rozwój rynku wspólnotowego miała być wspólna polityka transportowa, usprawniająca przemieszczanie się

osób i towarów na terenie Unii Europejskiej. Wspólne działania na rzecz rozwoju infrastruktury ogólnoeuropejskiej miały także obniżyć koszty transportu przy jednoczesnym zminimalizowaniu obciążenia dla środowiska naturalnego (Weidenfeld, Wessles, 1999, s. 237). Działania dotyczące ochrony środowiska nie odnosiły się wyłącznie do kwestii transportu i jego negatywnych skutków dla środowiska naturalnego. Traktat z Maastricht wprowadził wiele ograniczeń i norm, do których musiały dostosować się państwa członkowskie. Polityka w tym zakresie była ukierunkowana na poprawę stanu środowiska naturalnego, a tym samym na ochronę zdrowia i życia ludzkiego. W okresie stałego rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego była to bardzo istotna kwestia, będąca podstawą zrównoważonego rozwoju, uwzględniającego potrzeby przyszłych pokoleń.

Podpisanie Traktatu o Unii Europejskiej nie oznaczało zakończenia procesu integracji europejskiej. Wymagał on bowiem wprowadzania kolejnych rozwiązań, które musiały uwzględniać aktualnie osiągnięty poziom jedności, a zarazem powinny wyznaczać nowe cele i priorytety. W związku z tym już 2 października 1997 r. został podpisany traktat amsterdamski, który wszedł w życie 1 czerwca 1999 r. Najważniejsze zmiany, jakie wprowadził, to m.in. włączenie do polityki UE współpracy w ramach porozumienia z Schengen, przesunięcie działań w zakresie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z filaru trzeciego do filaru pierwszego (Wspólnot Europejskich), rozszerzenie zakresu głosowania większością kwalifikowaną przez Parlament Europejski.

Kolejna rewizja traktatów założycielskich nastąpiła 26 lutego 2001 r., kiedy to państwa członkowskie podpisały traktat z Nicei, który wszedł w życie 1 marca 2003 roku. Stanowił on fundament dla przyszłego rozszerzenia Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Ostatnim, ale równie ważnym traktatem był podpisany 13 grudnia 2007 r. traktat lizboński, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. Rozszerzenie UE wymagało m.in. wprowadzenia nowych regulacji w kwestiach określenia mechanizmów podejmowania decyzji. Traktat lizboński miał na celu umocnienie demokracji europejskiej, zacieśnianie współpracy w zakresie kontroli granic, współpracy sądowej i służb policji. Na uwagę zasługuje wprowadzenie tzw. inicjatywy obywatelskiej, która umożliwiła społeczeństwu UE aktywne uczestnictwo w jej działalności (Węc, 2011; Fiszer, 2011; Fiszer, 2013, s. 149–168).

Na mocy traktatu z Lizbony sporo władzy w UE zyskał Parlament Europejski, który obecnie „decyduje o większości unijnego prawa. Część uzyskanych przezeń kompetencji do tej pory była zarezerwowana jedynie do Rady, np. polityka rolna, wizowa i azylowa. Do nich doszły sprawy, którymi do tej pory Unia się nie zajmowała, takie jak ochrona danych osobowych, energia, własność intelektualna. Parlament ma wpływ na obsadę stanowisk komisarza. I choć za wcześniej, by twierdzić, że Unia staje się demokracją parlamentarną, to przynależność do europarlamentu daje już nie tylko spore pieniądze, ale i władzę (Marczak, 2009, s. 23).

Parlament Europejski *de facto* może dziś tworzyć i tworzy prawo na równi z Radą UE i Komisją Europejską. Posiada uprawnienia do blokowania unijnych umów handlowych (np. sprzecznych z prawami człowieka) i wpływa na podział unijnych pieniędzy, które na przykład są przeznaczane na wspólną politykę rolną. Mówiąc o systematycznie rosnących uprawnieniach PE należy pamiętać, że nadają je państwa członkowskie.

To one decydują o tym, co Parlamentowi wolno i w jaki sposób wykorzysta swoje kompetencje. Natomiast PE nie jest uprawniony do decydowania o sobie samym i do przyznawania sobie władzy, gdyż o tym decydują państwa członkowskie Unii (Wojciechowski, 2008, s. 56–58).

Ponadto traktat z Lizbony zmienił zasady funkcjonowania niektórych organów unijnych. Przede wszystkim uznał Radę Europejską za instytucję Unii Europejskiej, choć nadal nie posiada ona kompetencji prawodawczych. Najwięcej wątpliwości wzbudzał proces decyzyjny w RE, gdzie ostatecznie zdecydowano się na większość kwalifikowaną. Utworzono także nową instytucję, czyli Przewodniczącą Rady Europejskiej na okres dwóch i pół roku. Główne jego zadania to: organizacja, kierowanie pracami RE, przedstawianie sprawozdań PE, zapewnienie ciągłości prac RE. Niestety, w praktyce czasami prowadzi to do kolizji z kompetencjami Wysokiego Przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa (Klejnowski, 2015, s. 184–207). Można postawić tezę, że traktat z Lizbony wzmocnił nie tylko rolę PE, ale również umocnił pozycję UE na arenie międzynarodowej (Klejnowski, 2015, s. 184–207; Fiszler, 2009, s. 115–152).

Niestety, wszystkie te rozwiązania nie uchroniły UE przed kolejnymi problemami i kryzysami, zwłaszcza wspomnianymi już finansowo-gospodarczym w latach 2008–2014 i migracyjnym w latach 2015–2016, które do dnia dzisiejszego nie zostały skutecznie rozwiązane i zagrażają integracji i bezpieczeństwu Europy. Podejmowane bowiem działania antykryzysowe nie zmierzały w kierunku rozwiązania głównych przyczyn zaistniałych problemów. Przywódcy unijni zbyt mocno koncentrowali się na problemach drugorzędnych i obronie własnych interesów narodowych, co było szkodliwe dla klimatu wzajemnego zaufania i wiary w skuteczność integracji europejskiej (Grosse, 2018, s. 275; Maull, 2011, s. 11–25).

Mimo tych problemów i narastających dziś nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa Europy i świata, które determinuje wojna rosyjsko-ukraińska, dla UE nie ma lepszej perspektywy niż daleko idąca integracja. Dlatego jej poszerzenie i pogłębianie jest imperatywem – mimo krótkowzrocznej polityki niektórych europejskich liderów, a nawet wbrew nim. Równocześnie, w celu zniwelowania rosnących nastrojów nacjonalistycznych, Unia Europejska powinna aktywnie wspierać wysiłki państw członkowskich ukierunkowane na zachowanie ich specyfiki i tożsamości kulturowej oraz utworzyć własne siły zbrojne, niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa Europy (Wieliński, 2024, s. 11).

3. Działalność Unii Europejskiej na rzecz bezpieczeństwa Europy

UE nie posiada wojska, a misje wojskowe poza granicami, które prowadzi np. na Bałkanach, opierają się na jednostkach wojskowych państw członkowskich i wsparciu ze strony NATO. Na początek należy więc utworzyć brygadę szybkiego reagowania, która składałaby się z ochotników z państw członkowskich i byłaby do dyspozycji szefa unijnej dyplomacji. Wymagać to będzie gruntownego przebudowania dotychczasowego myślenia elit politycznych o UE i świadomości Europejczyków. Można przyjąć, że sytuacja globalna oraz atrakcyjność UE będą temu sprzyjać. UE, mimo różnych

problemów z jakimi się boryka, wciąż stanowi poważną siłę oraz posiada wiele atutów geopolitycznych i geoeconomicznych, które wzmacniają jej pozycję i rolę na arenie międzynarodowej.

UE, aby mogła stać się ważnym filarem w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego potrzebuje jednak głębokich reform na rzecz jej strategicznej autonomii. Taką możliwość dał traktat z Lizbony, który zmodyfikował instytucjonalną strukturę Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i jednocześnie jej suplementarną część, jaką jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Dzięki temu stało się możliwe utworzenie nowych organów i agencji w ramach polityki bezpieczeństwa UE. Trzeba tutaj podkreślić, że sfera polityki zagranicznej była uznawana przez dziesięciolecia integracji Europy za kompetencję państw członkowskich UE. Co więcej, do kwestii instytucjonalno-decyzyjnych w kontekście niezbędnych reform WPBiO należy także obecnie dążyć do zapewnienia udziału w tym procesie instytucji reprezentujących interesy ponadnarodowe, przy jednoczesnej gwarancji wpływu na ten proces rządów państw członkowskich. Jest to konieczne, aby uczciwie zrównoważyć interes Wspólnoty z odmiennymi niekiedy żywotnymi interesami poszczególnych państw członkowskich. W praktyce jest to trudny do rozwiązania dylemat, tym bardziej, że Unia nie dysponuje póki co wystarczającymi mechanizmami pozwalającymi koordynować unijną politykę zagraniczną z poziomem regionalnym oraz lokalnym w państwach członkowskich (Kamiński, Gzik, 2022, s. 233; Piechowicz, 2022, s. 37–38).

W związku z postępującą dziś dekompozycją architektury bezpieczeństwa w Europie i na świecie UE podejmuje nowe inicjatywy na rzecz umocnienia bezpieczeństwa swoich członków, ale wiele z nich jest już mocno spóźnionych. Niezbędne są też nowe inwestycje i szersza współpraca wojskowa oraz maksymalizacja efektywności wydatków na obronność wszystkich państw należących do UE w najbliższych latach. Jest to trudne i ambitne wyzwanie, które musi być poparte konkretnymi działaniami, programami i funduszami.

W ostatniej dekadzie państwa członkowskie UE rozpoczęły w ramach WPBiO realizację kilku programów, które wspierane są przez utworzone specjalne fundusze europejskie. Rozwiązanie dylematów takich, jak utrzymanie poziomu inwestycji i jakości w sferze bezpieczeństwa przy zmniejszonych budżetach krajowych, to główny cel jaki został przed nimi postawiony. Dodatkowo, uzupełniając i wzajemnie wzmacniając znaczenie państw członkowskich UE we wspieraniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście trwającej wojny w Ukrainie, dużym wyzwaniem jest zarządzanie wspólną polityką, która z jednej strony pozostaje w fazie tworzenia, a z drugiej jej projektowane działania mają nie powielać podejmowanych już wysiłków, inwestycji i realizowanych działań. Zakłada się, że maksymalizacja opłacalności wspólnych przedsięwzięć nastąpi poprzez rozszerzenie konsultacji wojskowo-politycznych w kwestiach wspólnego zainteresowania instytucji UE i rządów państw członkowskich. Szybkie i zdecydowane działania UE w ramach WPBiO wymagają ograniczenia jednomyślności przy podejmowaniu koniecznych dla bezpieczeństwa Europy decyzji, czyli szerszego niż dotychczas stosowania głosowania większością kwalifikowaną (ang. QMV) i ograniczenia stosowania weta w Radzie UE. Niektóre obszary polityki zagranicznej UE już obecnie pozwalają na podejmowanie decyzji

większością kwalifikowaną. Wbrew niektórym opiniom, wcale nie jest tu wymagana zmiana/reforma unijnych traktatów, gdyż można wykorzystać już istniejące postanowienia i mechanizmy, jak na przykład „konstruktywne wstrzymanie się od głosu”, przewidziane w art. 31 ust. 1, 2 i 3 TUE (Bielecki, 2023, s. A6).

Rozpętana przez Putina wojna z Ukrainą, która ma i będzie miała istotny wpływ na reformy i ewolucję WPBiO Unii Europejskiej była do uniknięcia, gdyby tylko Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, Niemcy i Francja prowadziły nie tak pasywną, wręcz prorosyjską politykę, ale zdecydowaną i skoordynowaną politykę powstrzymywania Putina przed realizacją jego groźnych dla pokoju wizji, które głosił od momentu objęcia stanowiska prezydenta Federacji Rosyjskiej. Ponadto Ukraina już dawno powinna być przyjęta do UE i NATO, co powstrzymałoby Putina przed agresją na to państwo (Bielawska, 2015; Kiwerska, 2022, s. 20–23). Tymczasem wojna Rosji z Ukrainą trwa już blisko trzy lata, a Zachód, zwłaszcza Stany Zjednoczone i Niemcy wciąż nie chcą przyjąć Ukrainy do NATO.

Jeśli wojnę wygra Rosja, to będzie dyktowała warunki pokojowe, a jednym z nich będzie brak jej zgody na członkostwo Ukrainy w systemie euroatlantyckim, a na pewno w NATO. Co więcej, agresja Rosji na Ukrainę pociągnęła za sobą daleko idące zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej. Pokazała, że mimo od dziesiątek lat trwającej międzynarodowej integracji i globalizacji świat wciąż jest mocno podzielony. Obnażyła niską skuteczność polityki na rzecz bezpieczeństwa Europy i świata wielu organizacji międzynarodowych na czele z ONZ, Unią Europejską i NATO, która wymaga głębokich reform, m.in. stworzenie skutecznego systemu odstraszenia potencjalnych agresorów oraz sprawnego procesu decyzyjnego, opartego na głosowaniu kwalifikowaną większością i ograniczeniu stosowania prawa weta. Organizacje te powinny też mieć prawo do podejmowania działań o charakterze prewencyjnym, tak aby nie dopuścić do wybuchu wojny między skonfliktowanymi państwami (Bielecki, 2023, s. A6).

4. Perspektywy Unii Europejskiej i jej rola w nowym systemie międzynarodowym

Już od dłuższego czasu rozpada się globalny porządek, z którym mieliśmy do czynienia w minionym trzydziestoleciu. Wiodąca rola duetu Stany Zjednoczone-Europa/UE w zarządzaniu światem jest dziś kontestowana przez coraz większą liczbę globalnych graczy. I choć dotychczasowy system przyniósł światu sporo korzyści, zaczyna być obciążeniem również dla samego Zachodu, a przede wszystkim dla „światowego policjanta”, tj. dla USA. Odradzające się tendencje autorytarne pokazują też, że globalizacja, z którą wiązano wielkie nadzieje na początku XXI wieku, nie przyczyniła się do rozprzestrzenienia wartości liberalno-demokratycznych na cały świat (Haleśiak, 2024, s. 11). Wręcz przeciwnie, doprowadziła do poważnych napięć wewnętrznych w państwach zachodnich, także należących do Unii Europejskiej (Fiszer, 2022, s. 11–35; Fiszer, 2023, s. 469–482; Fiszer, 2022, s. 17–48).

Wojna rosyjsko-ukraińska skonsolidowała Zachód, wzmocniła system euroatlantycki, co potwierdził szczyt NATO w Wilnie w dniach 11–12 lipca 2023 roku (Czar-

necki, 2023, s. 12–13; Kapitonenko, 2023) i doprowadziła do wyeliminowania Rosji na wiele lat ze stosunków międzynarodowych, a dzięki temu wzmocniła przywództwo Stanów Zjednoczonych na świecie, co sprzyja poprawie ich relacji z Chinami i współpracy na rzecz budowy nowego bipolarnego lub multipolarnego ładu globalnego (Przychodniak, 2024, s. 2–9; Pikuła, s. 12–13; Maciejasz, 2022, s. 12). Hipotezę tę potwierdza wizyta przywódcy Chin Xi Jinpinga w dniach 14–15 listopada 2023 roku w Stanach Zjednoczonych. Pokazała, że obie strony dążą do poprawy wzajemnych relacji politycznych i gospodarczych (Gadomski, 2024, s. 12). Prezydent Xi nalegał, aby Stany Zjednoczone nie rozszerzały wojny handlowej ani rywalizacji technologicznej. Uspakajał Bidena, mówiąc, że Chiny „nie dążą do prześcignięcia USA ani ich wysadzenia z siodła” i oczekują, że ze swej strony Stany Zjednoczone „nie będą knuły, by odsunąć je czy powstrzymać” (Kruczkowska, 2023, s. 12).

Przywódcy zgodzili się przywrócić przerwany w 2022 roku dialog wojskowy, stałe kontakty na szczeblu ministra obrony i dowództwa obu krajów. Rozmowy dotyczyły też gospodarki i nadziei Chin na napływ amerykańskiego kapitału oraz kryzysu klimatycznego, który zmusza mocarstwa do współpracy. Ponadto takich spornych spraw, jak prawa człowieka i Tajwanu, wojny między Izraelem i Hamasem oraz wojny w Ukrainie. Z powyższego wynika, że Chiny doszły do wniosku, że póki co nie mają szansy na przejęcie kontroli nad światem, ale to nie oznacza, że już zrezygnowały z tego celu (Szomburg, 2024; Krauthammer, 2024).

W związku z powyższym, przed UE stoi dziś szereg wyzwań i zadań, aby mogła być ważnym graczem w powstającym nowym porządku międzynarodowym. W wielu istotnych obszarach przegrywa dziś ona wyścig nie tylko z USA, ale także z krajami Azji (Chiny, Korea). W wymiarze społeczno-gospodarczym istnieje potrzeba opracowania i wdrożenia strategii, która zapewni zdolność opieki nad starzejącym się społeczeństwem Unii, zwłaszcza w zakresie usług związanych z opieką zdrowotną. Aby cały system społeczno-gospodarczy utrzymać i równocześnie zapewnić zachowanie wysokiej jakości życia, potrzeba skoku produktywności, a więc UE musi stać się liderem automatyzacji i robotyzacji (Grzymisławski, 2023, s. 2; Wowra, 2018, s. 77–97; Halesiak, 2024).

Poza tym UE w przeciwieństwie do Chin, Stanów Zjednoczonych i Rosji nie posiada porównywalnych sił strategiczno-ofensywnych. W związku z postępującą dziś dekompozycją ładu globalnego oraz architektury bezpieczeństwa w Europie i na świecie UE podejmuje co prawda nowe inicjatywy na rzecz umocnienia bezpieczeństwa swoich członków, ale wiele z nich jest już mocno spóźnionych. Niezbędne są też nowe inwestycje i szersza współpraca wojskowa oraz maksymalizacja efektywności wydatków na obronność wszystkich państw należących do UE w najbliższych latach.

Jest to konieczne w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2024 roku, które może ponownie wygrać Donald Trump, polityk o populistycznych poglądach i izolacjonistycznym nastawieniu w polityce zagranicznej USA, lekceważący Unię Europejską i NATO. Podważa art. 5 NATO i mówi, że jak wygra wybory, to nie będzie przestrzegał klauzuli obrony zbiorowej NATO, że będzie zachęcał Rosję do zrobienia z NATO, „wszystkiego, czego chce” (Heilbrunn, 2024; Kazimierzczuk, 2024). Może to osłabić współpracę UE z NATO i Stanami Zjednoczonymi. Może też dojść do rozpadu NATO, a Europa nie jest na to przygotowana

(Greven, 2023). Dlatego też UE w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) powinna dążyć do posiadania zdolności militarnych i zapewnienia sobie szeroko rozumianego „hard security”, co pozwoli jej na umocnienie pozycji na arenie międzynarodowej i partycypowację w budowie multipolarnego ładu globalnego razem ze Stanami Zjednoczonymi i ewentualnie z Chinami. Taką nadzieję daje wyżej omówione spotkanie przywódców obu państw w dniach 14–15 listopada 2023 roku. Po rozmowach z Xi prezydent Biden napisał na Twitterze: „Myślę, że najważniejsze jest, byśmy się jasno rozumieli, jak przywódca z przywódcą. Istnieją globalne wyzwania, które wołają o nasze wspólne przywództwo. Dzisiaj dokonaliśmy prawdziwego postępu” (Kruczkowska, 2023, s. 12). Natomiast Xi stwierdził, że „istnieje tysiąc powodów, dla których nie powinniśmy nadal pogarszać relacji z USA, i żadnego, by to czynić” (Grzymisławski, 2023, s. 2).

Czas pokaże, czy mamy do czynienia tylko z koniunkturalną poprawą relacji chińsko-amerykańskich, zawieszeniem broni w wojnie o hegemonię nad światem czy też z początkiem nowego etapu we współpracy Chin i Stanów Zjednoczonych na rzecz budowy bipolarnego lub multipolarnego, a więc z udziałem także Unii Europejskiej porządku międzynarodowego na świecie.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie w 1993 roku Unii Europejskiej stanowiło wyraźną ceszurę nie tylko w procesach integracyjnych Europy, ale w ogóle w jej historii oraz w dziejach europejskich państw i ich narodów. Jak już pisałem, UE stała się akceleratorem integracji Europy w latach 1993–2024 i wespół z NATO jest gwarantem jej bezpieczeństwa oraz odgrywa ważną rolę w stosunkach międzynarodowych. Aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych i budowie nowego porządku na świecie, który trudno sobie wyobrazić bez Unii Europejskiej. W wyścigu o przejęcie kontroli nad światem ważną rolę może i powinna odegrać UE wraz ze Stanami Zjednoczonymi i NATO. Co więcej, kiedy dziś Rosja zagraża Europie, Unia Europejska musi przygotować się na potencjalną wojnę.

Summa summarum stwierdzam, że tak jak wcześniej nie było, dziś także nie ma alternatywy dla UE i dalszej integracji Europy, dzięki której od ponad trzech dekad Europa jest w miarę bezpieczna i bogata. UE powinna utworzyć własne siły zbrojne oraz nadal równolegle prowadzić politykę poszerzania i pogłębiania, która jest niezbędna dla bezpieczeństwa Europy i umocnienia jej pozycji na świecie. Powinna posiadać zdolności do odstraszenia nuklearnego Rosji, gdyby Stany Zjednoczone wycofały się lub ograniczyły swoją obecność w Europie.

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Józef M. Fiszer

Data curation (Zestawienie danych): Józef M. Fiszer

Formal analysis (Analiza formalna): Józef M. Fiszer

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Józef M. Fiszer

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Józef M. Fiszer

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist
(Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

Bibliografia

- Barcz J. (2023), *Znaczenie Traktatu z Maastricht w rozwoju integracji europejskiej. Nadal aktualne wyzwania*, w: *Państwo – prawa człowieka – mniejszości narodowe*, red. E. Godlewska, M. Lesińska-Staszczuk, K. Michalczuk-Wlizło, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Barcz J. (2019), *Unia Europejska wobec niepraworządnego państwa członkowskiego*, „Państwo i Prawo”, nr 1.
- Bathon R., Kotlyarowa L. (2022), *Und wie blickt man in Moskau auf das Verhältnis zu Peking?*, „IPG-Journal”jpg-journal@fes.de, 30.03.2022.
- Bielawska A. (2019), *Koncepcja Unii politycznej niemieckiej chadecji na tle politycznego i gospodarczego rozwoju Unii Europejskiej (1990–2017)*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Bielawska A. (2015), *Niemiecka chadecja wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 9.
- Bielecki J. (2023), *Polska jest już bogatsza od dziewięciu państw Unii*, „Rzeczpospolita” z dnia 25.10.2023.
- Bielecki J. (2023), *Weto coraz trudniejsze do obrony*, „Rzeczpospolita”, z dnia 25.05.2023.
- Borkowski P. J. (2013), *Międzypaństwowość w procesie integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Chojan A. (2021), *Unia Europejska a brexit. Analiza z perspektywy państw Grupy Wyszehradzkiej*, „Biuletyn Analiz i Opinii”, nr 02(43).
- Cini M. (red.) (2007), *Unia Europejska. Organizacja i funkcjonowanie*, Warszawa.
- Czarnecki M. (2023), *Utrzymać jedność Zachodu*. Rozmowa z Ekkenhardem Brose, szefem Federalnej Akademii Polityki Bezpieczeństwa w Berlinie, „Gazeta Wyborcza” z dnia 14.07.2023.
- Doliwa-Klepacki Z. M. (1993), *Wspólnoty Europejskie*, TEMIDA, Białystok.
- Dokumenty Wspólnot Europejskich* (1994), UMCS, Lublin.
- Draghi M. (2024), *The future of European competitiveness – A competitiveness strategy for Europe*, European Commission, <https://commission.europa.eu/documentt/>, 13.09.2024.
- Fiszer J. M. (2023), *Geneza traktatu z Maastricht i jego znaczenie dla integracji i bezpieczeństwa Europy*, „Studia Polityczne”, tom 51, nr 3.
- Fiszer J. M. (2002), *Unia Europejska a Polska. Dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Fiszer J. M. (2018), *Unia Europejska po brexicie*, w: *Unia Europejska-Chiny w XXI wieku*, red. J. M. Fiszer, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Fiszer J. M. (red.) (2015), *Dziesięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Próba bilansu i nowe otwarcie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Fiszer J. M. (2013), *Modernizacja Unii Europejskiej w dobie kryzysu i kształtowania się nowego ładu globalnego. Szanse i zagrożenia*, „Politeja”, nr 26.
- Fiszer J. M. (2011), *Parlament Europejski po wyborach z czerwca 2009 roku*, w: *Parlament Europejski po Traktacie z Lizbony. Doświadczenia i nowe wyzwania*, red. J. M. Fiszer, Warszawa.

- Fiszer J. M. (2022), *Will China Take over the World by the Middle of the 21 st Century?*, „Studia Polityczne”, nr 1, tom 50.
- Fiszer J. M. (2023), *Państwa specyficzne na przykładzie współczesnych Chin oraz ich rola w stosunkach międzynarodowych*, w: *Państwo – prawa człowieka – mniejszości narodowe*, red. E. Godlewska, M. Lesińska-Staszczuk, M. Michalczyk-Wlizło, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Fiszer J. M. (2022), *Czy Stany Zjednoczone tracą pozycję światowego hegemonu? Jeśli tak, to dlaczego?*, w: *Stany Zjednoczone słabnącym hegemonem? Przejawy, przyczyny i skutki dla świata w XXI wieku*, red. J. M. Fiszer, A. Chojan, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- Gadomski W. (2024), *Nie takie Chiny straszne, jak je malują*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 22.01.2024.
- Greven T. (2023), *USA i Europa w obliczu podziału w kwestii Ukrainy*, „IPG-Journal”ipg-journal@fes.de, 26.09.2023.
- Grosse T. G. (2018), *Pokryzysowa Europa. Dylematy Unii Europejskiej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
- Grzymisławski Ł. (2023), *Xi chce rozmawiać ze Stanami. Doskonale*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 17.11.2023.
- Günther M. (1998), *Wchodzenie w erę euro*, „Deutschland”, nr 4.
- Halesiak A. (2024), *Jakiej Unii Europejskiej faktycznie potrzebujemy?*, Kongres Obywatelski – thinkletter<thinkletter@kongresobywatelski4.pl>, 18.01.2024.
- Heilbrunn J. (2024) *Trumps NATO-Versprechen*, „IPG-Journal”ipg-journal@fes.de, 17.02.2024.
- Kamiński T., Gzik M. (2022), *Trzydzieści lat niewygodnego partnerstwa – ewolucja stosunków UE-Chiny*, w: *Unia Europejska w turbulentnym świecie. 30 lat traktatu z Maastricht*, red. J. M. Fiszer, T. Stępniewski, Instytut Europy Środkowej, Lublin–Warszawa.
- Kapitonenko M. (2023), *Eine Lektion in Realismus*, „IPG-Journal”ipg-journal@fes.de, 13.07.2023.
- Kazimierzczuk A. (2024), *Trump podważa art. 5 NATO. „Będę zachęcał Rosję, by robiła, co chce”*, „Rzeczpospolita”, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomości/polska/trump-podwaza-art-5-nato-bede-zachecal-rosje-by-robila-co-chce>, 11.02.2024.
- Keams I. (2018), *Collapse: Europe After The European Union*, Biteback Publishing, Londyn.
- Kiwerska J. (2022), *Kanclerz Merkel i relacje transatlantyckie*, „IZ Policy Papers”, nr 39, Instytut Zachodni.
- Kleinowski M. (2015), *Wpływ Traktatu lizbońskiego na siłę Polski w Radzie Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 1(48).
- Klingbeil L. (2023), *Wir müssen in Europa aufpassen, dass wir nicht den Anschluss verlieren*, „IPG-Journal”ipg-journal@fes.de, 16.10.2023.
- Koczan M. (2023), *Wpływ wojny na Ukrainie na międzynarodową pozycję Rosji*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 17, nr 2.
- Kortunow A. (2022), *Restoration, reformation, or revolution? Blueprints for the world order after the Russia-Ukraine conflict*, „China International Strategy Review”, nr 4.
- Kosman M. (2015), *Konflikt rosyjsko-ukraiński z perspektywy niemieckiej (luty 2014 r.–luty 2015 r.)*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 9, nr 1.
- Koszel B. (2019), *Rola Niemiec w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej w XXI wieku*, Wydawnictwo naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Krauthammer Ch. (2024), *The Unipolar Moment*, “Foreign Affairs”, 1990/1991, vol. 70, nr 1, <https://www.jstor.org/stable/20044692>, 15.02.2024.
- Kruczkowska M. (2023), *Jak przywódca z przywódcą*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 17.11.2023.
- Lewandowski J. (2024), *Unia Europejska musi się odnaleźć w niespokojnych czasach*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 23.02.2024.

- Łastawski K. (2003), *Od idei do integracji europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
- Maciejasz D. (2022), *Zachód uzależniony od Chin*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 18.03.2022.
- Maciejasz D. (2022), *Polskie firmy schodzą ze szlaku*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 1.04.2022.
- Marczak M. (2009), *I kto tu rządzi?*, „Newsweek Polska”, dodatek specjalny, grudzień 2009.
- Mauil H. W. (2011), *World Politics in Turbulence*, „International Politik und Gesellschaft”, nr 1.
- Piechowicz M. (2022), *Ewolucja Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE w kontekście teorii integracji oraz realizowanych działań*, „Przegląd Politologiczny”, nr 28.
- Pikuła A. (2022), *Niedźwiedź na lasce smoka*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 11.03.2022.
- Polska w Europie jutra. Polityka europejska Polski w kontekście zmian międzynarodowych XXI wieku* (2021), praca zbiorowa pod red. J. Niźnika z udziałem J. Barcza i J. Truszczyńskiego, Warszawa.
- Przyborowska-Klimczak A., Skrzydło-Tefelska E. (2007), *Dokumenty europejskie*, t. 3, Wydawnictwo Morspol, Warszawa.
- Przychodniak M. (2024), *Świat według ChRL. Chińskie plany wobec społeczności międzynarodowej*, PISM, Warszawa.
- Sosnowski Ł. (red.) (2008), *Podział mandatów do Parlamentu Europejskiego*, w: *Traktat z Lizbony – postanowienia, ocena i implikacje*, red. J. M. Fiszer, T. Stępniewski, Instytut Europy Środkowej, Warszawa.
- Szomburg J. M. (2024), *Wielobiegunowy świat czy implozja Wschodu?*, Kongres Obywatelski – thinkletter<@kongresobywatelski4.pl>, 15.02.2024.
- Szymański A. (2023), *Perspektywy rozszerzenia Unii Europejskiej*, w: *Przyszłość Unii Europejskiej*, red. K. A. Wojtaszczyk, T. Wallas, P. Stawarz, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa.
- Weidenfeld W., Wessles W. (1999), *Europa od A do Z. Podręcznik integracji europejskiej*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice.
- Węc J. J. (2012), *Spór o kształt ustrojowy Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej w latach 1950–2010*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Węc J. J. (2011), *Traktat Lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Wielniński B. T. (2024), *Unijny komisarz obrony? Kluczowe będzie inne stanowisko*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 22.02.2024.
- Wojciechowski J. A. (2008), *Europa po liftingu*, Greek Galery, Warszawa.
- Wojtaszczyk K. A. (2023), *Strategie integracji europejskiej a podziały na polskiej scenie politycznej*, w: *Przyszłość Unii Europejskiej*, red. K. A. Wojtaszczyk, T. Wallas, P. Stawarz, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa.
- Wowra P. (2018), *Uwarunkowania mocarstwowości Chin*, „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 3(18).
- Żukrowska K. (1997), *Skutki unii walutowej dla procesów integracji*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 3.

Streszczenie

Artykuł ukazuje Unię Europejską, jej genezę oraz działalność i znaczenie dla integracji i bezpieczeństwa Europy w latach 1993–2024. Ponadto ukazuje przyszłość UE i jej miejsce w powstającym nowym porządku międzynarodowym. Autor stwierdza, że dziś trudno sobie wyobrazić nie tylko nasz kontynent, ale cały świat bez UE. Jest ona jednym z głównych podmiotów współczesnych stosunków międzynarodowych i wraz z NATO współtworzy euroatlan-

tycki system bezpieczeństwa, który gwarantuje utrzymanie pokoju w Europie i na świecie. Przyczyniła się do rozwoju wszechstronnej współpracy między państwami naszego kontynentu i umocniła pozycję Europy na arenie międzynarodowej.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, integracja, bezpieczeństwo, Europa, świat, perspektywy

The European Union's Activities for European Integration and Security in the Years 1993–2024 and its Future

Summary

The article presents the European Union, especially its creation, evolution and significance for the integration and security of Europe in the years 1993–2024. In addition, it shows the EU's prospects and its place in the emerging new international order. The author states that today it is difficult to imagine not only our continent, but the whole world without the EU. It is one of the main subjects of contemporary international relations and, together with NATO, co-creates the Euro-Atlantic security system, which guarantees the maintenance of peace in Europe and in the world. It has contributed to the development of comprehensive cooperation between the countries of our continent and has strengthened Europe's position in the international arena.

Key words: European Union, integration, security, Europe, world, perspectives

